

Pedofilia i troski nietykalnych

10 lipca 2020

Jak odnotowały „Daily Telegraph” i „Daily Mail”, Ghislaine Maxwell aresztowana przez FBI na początku lipca zobowiązała się pójść na współpracę z aparatem ścigania. Oznacza to, że aresztowana poda nazwiska osób zamieszanych w proceder pozyskiwania nieletnich, przysposabiania ich do roli maskotek seksualnych spełniających oczekiwania grubych ryb finansjery, świata rozrywki, businessu, polityki, a także kręgów rodzinnych głów koronowanych.



Ukrywająca się w luksusowym domu (ocenianym na 1 milion dolarów, a kupionym za gotówkę w grudniu 2019 r.) w New Hampshire została przewieziona do aresztu. Z wypowiedzi byłego szefa Epsteina – Stevena Hoffenberga wynika, że Maxwell doskonale zorientowana o wszystkich tajnikach procederu pedofilskiego będzie zeznawać. Korzyść jaką wyniosła ze stręczycielstwa w latach 2007- 2011 to przelewy od Epsteina na jej konto sięgające ponad 20 milionów dolarów. Zdaniem Hoffenberga po aresztowaniu G. Maxwell bardzo wiele wpływowych osób może czuć się zagrożone. Choć Hoffenberg sam skazany za defraudacje może nie być najlepiej poinformowanym źródłem, to fakt ukrywania się G. Maxwell przez tak długi czas jest czynnikiem obciążającym. Niewinny człowiek nie ma powodu ukrywać się. Współpraca z aparatem ścigania może być argumentem do złagodzenia wyroku, który aktualnie wynosi 35 lat więzienia przy postawionych sześciu zarzutach.

Wbrew wcześniejszym spekulacjom, aresztowana nie przebywała w Izraelu, Francji, Australii, lecz w miejscach zamieszkiwanych wcześniej przez Epsteina do czasu jego aresztowania w lipcu 2019 roku. Jacyś znajomi musieli ją chronić przez ten czas.

Jak oświadczył asystent dyrektora FBI, służby dyskretnie śledziły kroki Maxwell prowadząc dochodzenie. Dziwne, że wiedząc o miejscach pobytu służby nie dokonały aresztowania wcześniej choćby ze względu na możliwość niszczenia dowodów w sprawie. Możliwe, że wstrzeźliwość organów ścigania była powodem do zwolnienia prokuratora Geoffrey Bermana 21 czerwca b.r. grającego na zwłokę w dochodzeniu. Berman jako demokratyczny nominat Baracka Obamy nadzorując śledztwo nie dążył do aresztowania. Dopiero jego odsunięcie nadało wydarzeniom właściwy bieg.

Ostatnie miejsce pobytu Maxwell to obszar wpływów znajomych Epsteina z Harvardu. Wśród nich znalazł się założyciel LinkedIn Reid Hoffman, który próbował rehabilitować publiczny wizerunek Epsteina w 2015 r. Tego kroku później żałował. W Massachusetts spotykali się na kolacjach wydawanych przez Reida Hofmana: Mark Zuckerberg, Elon Musk, Larry Sumner, wszyscy związani z Obamą i Clintonami. Postaciami kluczowymi tej ferajny określanymi jako grube ryby byli Bill Clinton i Bill Gates. Tak wpływowe postacie z tłustymi portfelami i wieloma zerami na kontach dawały G. Maxwell poczucie bezpieczeństwa.

Dysponując informacjami z akt śledztwa „Daily Telegraph” dostrzega, że Maxwell nie zaszyła się gdzieś w kniei, czy na pustyni, lecz w sercu tętniącej życiem akademickim MIT, Harvardu, Boston University części Ameryki będącej ośrodkiem władzy demokratycznych liberałów i finansjery. Osoba prowadząca przez dekady niezwykle towarzyski tryb życia wśród sobie znanego środowiska raczej nie prowadziła życia pustelnika przez ostatni rok.

Księżę Andrzej będąc w bardzo bliskich relacjach zarówno z Jeffrey Epsteinem jak też G. Maxwell znajdzie się w nie lada opałach. Mówiono o nich jako szczególnie bliskim sobie trójkącie. Królowa zdawała sobie od początku sprawę z uszczerbku jaki poniesie monarchia gdy ujawniona zostanie rola jej syna w aferze pedofilskiej. Zaprzeczenia samego księcia

nie są dla nikogo wiarygodne po wypowiedziach świadków.

Sensacją pachnie decyzja prowadzącego sprawę z wniosku jednej z ofiar afery pedofilskiej, podczas której zaleceniem sędziego było zniszczenie materiałów dowodowych jako pochodzących z nielegalnego źródła. Nie zakwestionowano przy tym prawdziwości ich treści. FBI, Departament Sprawiedliwości, Prokurator Generalny wiedzieli o miejscach pobytu, transakcjach finansowych Maxwell i nie aresztowano jej, choć doskonale wiadomo było, że to postać numer jeden, sprężyna nakręcająca cały międzynarodowy proceder kryminalny. Jednocześnie zasoby nagrań z willi Epsteina i wielu spotkań, które mogłyby skompromitować wiele osobistości, były żelaznym atutem trzymania innych w szachu. Przy braku materiałów kompromitujących już dawno zaopiekowałaby się nią nieznany nieprzyjaciel. Zamknięty krąg wyznawców pieniądza, władzy i uciech wiąże przestępcza wspólnota interesu i nakaz milczenia. Aresztowana zapowiada, że zacznie mówić. W takim razie można byłoby oczekiwać dalszych aresztowań w świecie globalistów.

Świadomi tego skompromitowani właśnie usłyszeli najnowszą wiadomość, że 8 lipca G. Maxwell została przewieziona z luksusowego miejsca odosobnienia o standardzie zapewniającym pełną kontrolę nad aresztantką do dużo gorszego, dotkniętego epidemią COVID-19 nowojorskiego więzienia niskiego standardu. Daje to początek spekulacjom, że aresztowana może zachorować. Ta informacja została niemal równocześnie opublikowana z wypowiedzią osoby z dawnego kręgu znajomych, która twierdzi, że G. Maxwell dysponuje kopiami wszelkich materiałów z udziałem najpotężniejszych ludzi władzy na świecie jakie nagrał Epstein. Dla własnej obrony zamierza je udostępnić, głównie są to tak zwane sex taśmy. Czy szantaż misternie opracowywany może spalić na panewce.

Zmiana miejsca na dużo mniej bezpieczne sugeruje fizyczne zagrożenie aresztantki, która może podzielić los jej przyjaciela bez wykorzystania okazji otwarcia sejfów obfitujących w arsenał godny wieloletniej pracy wywiadu. Jak

legendarna para pospolitych przestępców a Bonnie i Clyde, podobnie postrzegana była przez niezależnych dziennikarzy Ameryki para Maxwell i Epstein, choć oczko wyżej w służbach wywiadu jako kontynuacja po zmarłym w niecodziennych okolicznościach ojcu G. Maxwell. Uznany przez zleceniodawców za szpiega wszech czasów uzależniał szantażował wielu. Jakże życie taki zgon.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net